

**Oświadczenie złożone
przez senatora Wojciecha Skurkiewicza
na 41. posiedzeniu Senatu
w dniu 7 października 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Po długim czasie w ostatnich dniach września 2009 r. Sąd Pierwszej Instancji w Luksemburgu orzekł, że Komisja Europejska nie miała prawa zmniejszać Polsce limitu emisji dwutlenku węgla na okres 2008–2012. Skarga przeciwko KE została złożona, kiedy ministrem środowiska był prof. Jan Szyszko, a premierem rządu RP Jarosław Kaczyński. Sprawa zakończyła się sukcesem. Skarga przyniosła realny efekt w postaci unieważnienia w całości decyzji KE z marca 2007 r. w sprawie Krajowego Planu Rozdziału Uprawnień na lata 2008–2012, decyzji, która była bardzo niekorzystna dla polskiej gospodarki.

Mimo korzystnego dla Polski wyroku Sądu Pierwszej Instancji pojawiają się głosy, że Komisja Europejska nie chce dać Polsce więcej uprawnień do emisji CO₂, co jest w oczywistej sprzeczności z wyrokiem sądu i pozwala wysnuć wniosek, że KE lekceważy postanowienia europejskich sądów. Z oświadczenia opublikowanego przez komisarza do spraw środowiska Stavrosa Dimasa dowiadujemy się, że Polska wcale nie musi dostać więcej uprawnień. Komisarz stwierdza, że Polska nie dostanie uprawnień dla przedsiębiorstw według pierwotnego polskiego planu rozdziału na lata 2008–2012 (284 miliony ton/rok) odrzuconego przez Komisję, a uznanego przez sąd w Luksemburgu. KE mówi, że Polska powinna złożyć nowy plan rozdziału uprawnień w latach 2008–2012, aby można było go ponownie ocenić. Aktualny obrót sprawy zaczyna być absurdalny i zachodzi obawa, że przy biernej postawie rządu RP zwycięstwo przed sądem może zostać zmarnowane, a zachowanie KE ma na celu wyłącznie uspokojenie rynku handlu uprawnieniami do emisji CO₂.

W związku z tym zwracam się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy KE została wezwana przez rząd do realizacji wyroku Sądu Pierwszej Instancji?
2. Jakie resorty prowadzą obecnie negocjacje z Komisją Europejską i czego te negocjacje dotyczą, skoro orzeczenie sądu jest jasne?
3. Kto personalnie ze strony rządu RP prowadzi w tej sprawie rozmowy z KE?
4. Na jakiej podstawie komisarz do spraw środowiska kwestionuje wyrok sądu i stwierdza oficjalnie, że nie będzie go respektował?
5. Jaka odpowiedzialność może ponieść urzędnik KE za takie zachowanie?
6. Jak rząd zamierza wykorzystać i kontynuować sukces rządu Jarosława Kaczyńskiego, jakim jest pierwszy wygrany przez Polskę spór sądowy z KE?

Wojciech Skurkiewicz